

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 6 Lutego v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Re au.	Wiatry	Odmia. w powie.
	dn. 4 średnia.	28 cal. 6, 0, lin.	— 11, 8 stopn	Północny	Pogoda
	dn. 5 średnia.	28 — 4 4, —	— 11 2 —	Północ. Zachodni	Pogoda
	dn. 6 godz. 7 z ran.	28 — 3, 9, —	— 12, —	Półn. Zach.	Pogoda

AUSTRYA.

(z gaz. berl.) Wiedeń, dnia 24 stycznia. Niedawno ogłoszono traktownikom i kawiarzom rozkaz rządowy, podług którego, zaczawszy od d. 22 t. m., nie wolno w miejscach publicznych utrzymywać do czytania gazet zagranicznych, tak francuzkich jako i niemieckich. Przestępujący ten zakaz ściągają na siebie karę. Z drugiej strony pozwolono osobom prywatnym utrzymywać przez kwartał ten niektóre gazety niemieckie. Rozkaz ten rozciągnięty został do całej monarchii.

NIEMCY.

Sztuttgart, 25 stycznia. Dnia 20 b. m. przyjął Król deputacyą pierwszey izby stanów. Prezes jej oświadczył w przemowie: — „Prawdziwe przywiązanie do Króla i oyczyzny kierować będzie czynnościami izby, która składając zupełną ufność w sposobie myślenia swojego monarchy, i podług zwyczaju niemieckiego, uznając prawa tronu za nieoddzielne od praw narodu, jak najusilniej starać się będzie powiększyć szczęście panującego i tych, którzy pod berłem jego zostają.” — Odpowiedział Król: — „Od chwili objęcia rządów, zajęty niezmienną chęcią ustalenia dobra oyczyzny, poczytuję sobie za nagrodę, znajdując w ufności i przywiązaniu wiernych moich stanów rękoymią, iż wspólnie dla sławy i szczęścia wirtemberczyków pracować będziemy.”

Na sessyi drugiej izby dnia 19 b. m. wybrano 3ch kandydatów na vice-prezesa. Król mianował z pomiędzy nich Pana Zahn na ten urząd. Polecono potem kommissyi złożoney z 5ciu członków podawanie do druku czynności izby. — Dnia 20 radca stanu Weckherlin, podał etat przychodów i wydatków skarbowych od 1 lipca 1819 do tegoż dnia 1820. Dochody wynoszą ogólnie 10 milionów 28,453 złotych niemieckich, a wydatki 10 milionów 542,521 takichże złotych. Brakująca ilość 514,067 zł. ma być zebrana z opłaty 20 kraycarów od 100 zł. kapitału i z potrącenia 2 od sta pobieranych penssyy. Wspomniany radca miał przytém piękną mowę, z której kładziemy następujące wyjątki: — „Do rządu nayeelniejszych darów, jakie nowa konstytuya nadaje i zapewnia wirtemberczkom, należy widocznie jawność administracyi skarbowey. Jakż był dawniey stan kraju? Własność grunto-

wa, nayeelnieysze bogactwo narodowe, znacznie spadła w cenie; rolnik, ta liczna i szacowna klasa, zbyt niemi obarczony ciężarami, nie miał ani kapitału na podniesienie gospodarstwa, ani kredytu; rolnictwo szybkim krokiem zbliżało się do upadku. Biedny, wyścieńczony i stroskany wieśniak wyglądał pomocy. Miasta także czuły boleśnie ten stan rzeczy; i podobnież przez ulgę w podatkach chciały nieco odetchnąć. Wojownik, który krwią swoją pomógł oyczyźnie do odzyskania pokoju i wolności, spodziewał się nagrody i względów; urzędnik, którego szczupła penssya potrzebom czasowym nie odpowiadała, oczekiwał stosownego jej powiększenia i troskliwości narodowej o los pozostałej po nim wdowy i sieroty; wierzyciel krajowy żądał zabezpieczenia i zapłaty; a ubogi wsparcia. Z czegoż można było dawać ogromne podatki? Taki był stan kraju, gdy Król objął rządy. Znalazł powiększone potrzeby, a zmniejszone środki. Jakże wiele już dotąd zrobiono pod rządem jego! Jakże wiele poprawiono! i t. d.

D. 21 wybrała izba kommissyą do zdania sprawy względem wniosku ministra skarbu, a nazajutrz wybrała 4ch sekretarzy swoich.

Od wstąpienia na tron terazniejszego Króla, wypłacono gotowemi pieniędzmi długu krajowego 5 milionów 133,335 złotych. Wynosi on jeszcze 21 milionów 895,620 zł.

Od brzegow Menu, 25 stycznia. Wyrahowano, iż maszyny parowe w Europie zastępują robotę 3 milionów ludzi. Anglija zyskuje przez to co dzień 32,000 talarów, które robotnikom płacić trzeba było.

FRANCYA.

Paryż, dnia 22 stycznia. Przybyło tu z Madrytu kilku gońców do posłów hiszpańskich i angielskiego.

Xiążę Richelieu pracował długo onegdaj i wczoraj z Królem.

Czytamy w gazecie Francyi (Gazette de France) co następuje: — „Wielu deputowanych zasiadających w środku izby, odebrało bezimienne listy z wezwaniem, aby przeszli na lewą stronę i nie pozwalali na odmianę terazniejszego prawa o wyborach. Gdyby zaś chcieli popierać zamiary rządu względem jego odmiany, zagrożono im zniszczeniem ich własności i podpaleniem domów.”

Gazety tutejsze szkalują ciągle ministrów. Pochlebiają sobie intryganci (pisze *Monitor*), iż oddalenie ministrów, zapewniłoby pomyslny skutek ich stronnictwu; nienawidzą ministrów, i uważają ich za przeszkodę swoim zamysłom. Nie myślą się w tém zdaniu. Pisma ich wzniecające nieład; zamiary, z którymi się nie tają, i niejaka pomyslność której doznali; wszystko to wprawia dobrych obywateli w niespokojność, i wskazuje potrzebę stanowczey odmiany w prawie, którego nadużywają. Nie należy wątpić, iż ta odmiana przyjdzie do skutku. Co jest potrzebném, to musi nastąpić.

Dnia 20 b. m. naradzali się lekarze o chorobie ministra *Dessere*. Oświadczyli, iż przez ciąg teraźniejszego posiedzenia izb, nie może się zajmować pracami. Wspomniony więc minister ma jechać do *Nizza*.

Wartość 11,532 domów tutejszych, zapewnionych przez towarzystwo ogniowe, wynosi 670 milionów franków.

List z *Marsylii* pod d. 12 b. m. donosi, iż *Xięźna Wallii* bawi tam ciągle od 12 listopada. Prowadzi prywatne życie, bywa jednak co wieczor na teatrze. Mieszka w piękney okolicy przy porcie, i na wiosnę myśli nająć dom wiejski.

Gazety tutejsze są napelnione uwagami o sessyach izby deputowanych w dniach 14 i 15 byłego miesiąca. *Konstytucjonista* usiłuje dowieść, iż większość członków nie była za, lecz przeciwko przystąpieniu do porządku dziennego, gdy szło o petycyę względem utrzymania konstytucyi i prawa o wyborach. Pięć kresiek (wyraża) rozstrzygnęło większość, lecz między niemi dali 3 kreski ministrowie (*Pasquier*, *Portal* i *Roy*), 4tą minister stanu (*Laine*) a 5tą teść ministra *Decazes* (*Hrabia St. Aulaire*). Nadto, z strony liberalistów chorowało 4 członków, jako to PP. *Chenier*, *Welche*, *Bogne de Faye* i *Pailard du Clerc*. Gdyby ci czterey mężowie znajdowali się na sessyi, podający petycyę odnieśli by zapewne zwycięstwo. W Anglii (pisze dalej *Konstytucjonista*), ministrowie po tak wątpliwem zwycięstwie złożyli swoje urzędy. Ministrowie nasi pozwalają sobie mówić nayprzykrzeysze rzeczy; Pan *Pasquier*, szkalowany na każdej sessyi, jest mimo tego spokojny. (Ministrowie muszą nieraz słuchać w parlamencie angielskim większych wyrzutów i szypliwszych wyrazów, a jednak są na to obojętni). Wydział petycyyny odebrał znowu przeszło 200 adresów, i jest nadzieja, iż nowy wydział inaczej wcale zda w tej mierze sprawę aniżeli dawniejszy, i że nie Pan *Mestadier*, lecz Pan *Dupont de l'Eure*, albo generał *Foy*, mówić będzie w tej mierze.

Monitor odpowiada *Konstytucjonście*. „Cieszcie się (mówi do liberalistów) winszującie sobie szczęścia, żeście mieli 112 kresiek przeciwko 117, jeśli prawdziwie chcieliście, aby petycyę oddano pod rozpoznanie wydziału. Jakż był wasz zamiar? oto, aby je odesłać do ministrów. Trojaki jest los petyoyy. Albo nie zważając na nie, przystępuje się do dziennego porządku, albo odsyłają się ministrom z poleceniem ich rządowi, albo nakoniec składają się w samey izbie, skoro obeymują pożyteczne objaśnienia o przedmiotach admi-

nistracyi. Często także składają się w izbie przez wzgląd na dobry zamiar tych, którzy je podali. Jeśli strona opozycyjna twierdzi, iż owe petycyę z 19,000 podpisami dla tego tylko przesłane zostały, aby służyły dla objaśnienia rzeczy i były złożone w izbie, to po prostu nazwiemy kłamstwem. Podano je bowiem w widocznym zamiarze, aby zostały odesłane do ministrów z poleceniem ze strony izby. Co gdy się nie udało, radzono je złożyć w izbie do dalszego użycia. Tym sposobem potrafiła opozycja więcej, niż zwyczajnie kresiek pozyskać, i nie zdaje się być zupełnie pokonaną. Gdyby zaś obstawała przy prawdziwym swoim wniosku odesłania prośb do ministrów, bardzo by wiele brakowało do liczby 112 kresiek, które miała. Dwojaką odniosła porażkę: raz, iż nie śmiała prawdziwego swego zamiaru wyjawić; powtórę, iż powtórnego nawet swego wniosku utrzymać nie zdołała.“

Dziennik Rozpraw wynurza radość z tej porażki liberalistów; żąda jednak, aby Pan *Decazes* złożył urząd, a przez to dogodził powszechnemu życzeniu. Utrzymują go jeszcze sami tylko rojalisci, a ci właśnie są jego nieprzyjaciółmi. Trzeba nowego ministerium. Wspomniony *Dziennik* wymienia nawet osoby, które mają składać to ministerium, i tak: Pan *Decazes* zostanie ministrem interesów zagranicznych; generał *Ricard*, ministrem wojny, P. *Mollien*, ministrem skarbu; P. *Courvoisier*, kanclerzem ministrem sprawiedliwości; ministerium spraw wewnętrznych ma być podzielone między PP. *Beugnot* i *Royer-Collard*.

ANGLIA.

London, d. 22 stycz. N.C. *Alexander* przysłał kosztowny pierścień Pana *Soverby*, badaczowi natury, za ofiarowaną szpadę z żelaza, które blisko o 100 mil od przylądka *Dobrey Nadziei*, spadło z powietrza, i które kapitan *Borrow* przywiozł do Anglii.

Pod strefą naszą nie może być 1872 godzin dnia; lecz w roku 1818 kapitan angielski *Ross*, płynąc do bieguna północnego znajdował się z towarzyszami swemi w stronach, gdzie tak długi dzień bywa. Od dnia 7 czerwca do 24 sierpnia nie zachodziło słońce.

Anglia ma teraz jednego naczelnego admirała, 21 admirałów czerwoney, tyleż białey i tyleż błękitney bandery, tudzież 21 vice-admirałów czerwoney, 22 białey i 25 błękitney bandery; dalej 24 kontradmirałów czerwoney, 23 białey i 23 błękitney bandery. Z całej jednak admiralicyi 9 tylko osob jest w czynney służbie.

Stronnicy poprawy parlamentu w *Glasgowie* zobowiązali się na nowo nie używać, ile możności, mocnych trunków. Czy dla ubóstwa, czy też umyślnie nie obchodzili zwyczajney w dzień Nowego Roku uroczystości. Wieczorem zebrawszy się w domach rodzin swoich, jedli pasztety, i pijąc ciepłą wodę z cukrem i imbierem bez rumu, śpiewali patryotyczne pieśni, a lżyli tych, którzy nieczynne a płatne urzędy posiadając, zbytują za pieniądze narodowe. Na zgromadzeniach swoich chcą tylko zająć się ekonomiką, i nie wdawać się w politykę.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 25 stycznia. Od roku 1717 nie mieliśmy w kraju naszym takiej powodzi, jak teraz. Wszędzie słyhać wystrzały, wzywające ratunku; cała Flandrya zalana wodą; związki przerwane; w wielu miastach zatarasowano bramy, aby się woda nie dostała. W wielu wsiach widać sametylko dachy. Lubo zaś dnia 25 b. m. zaczęła woda opadać, szkoda jednak, zwłaszcza w bydłe, jest bardzo znaczna.

Czytamy w gazetach tutejszych, iż kiedy *Karol V*, w roku 1543 trzymał *Luxemburg* w oblężeniu, mrozy były tak tegie, iż wino siekierami rąbano i żołnierzom podług wagi rozdawano.

W skutku zarzutów jenerałowi szwajcarskiemu *Auf der Mauer*, iż zamiast rekrutów przyymował włóczków i kultzów do swego pułku, iż że wiele innych popełnił zdradności; skazano go tymczasowie na wygnanie do *Leenwarden*, a jak słyhać, będzie wkrótce oddalonym ze służby.

Kommissya terytoryalna w *Frankforcie* wydała postanowienie względem twierdzy związkowej *Luxemburga*. Osada w niej składać się będzie w trzech czwartych częściach z wojska pruskiego, a w jednej czwartej części, z niderlandzkiego. Król pruski mianuje dowódcę, i 20 milionów franków z kontrybucyi francuskiej przeznacza na wzmocnienie twierdzy przy brzegach niższego *Renu*. Król niderlandzki dostanie z tejże kontrybucyi 60 milionów na obwarowanie granic od strony Francyi; 5 milionów z tejże kontrybucyi będzie użytych na umocnienie *Muguncyi*, i 20 milionów na wystawienie nowej twierdzy związkowej przy brzegu wyższego *Renu*.

W Ł O C H Y

Zadney prawie nie odbieramy wiadomości z wysp jónskich. W *Santa Maura* ma być pełno wojska, i jak słyhać, zupełna tam panuje spokojność. Stracono kilku hersztów buntowników. Niektórzy umknęli na stały ląd. Biskup miejscowy wraz z innemi zostaje pod strażą. Wszystkich mieszkańców rozbijono. Zdaje się, iż toż samo nastąpi na innych wyspach.

H I S Z P A N I J A.

(z gaz. berl.) *Madryt, dnia 11 stycznia.* Brygadyer wojsk królewskich, *Vargas*, i kapitan *Dominguez*, których uwięziono jako sprawców fałszywych rozkazów względem zgromadzenia milicyi, strażeni są bardzo pilnie w więzieniu stanu, które leży na samym końcu dworcowego gmachu straży bokuwej. Zwyczajna straż w pierwszej izbie tego więzienia została podwojona, a dowódcy straży dane są bardzo surowe rozkazy. Kommissarze królewscy słuchali już oskarżonych. Z pewnością, że znaleziono nie do całej osnowy, iż że się wiele osób do tego wplątało: rzeczywistym zamiarem tego zamachu była odmiana formy rządu. Podług wieści publicznych, była rzecz o to, aby zwołać kortezów i wspierać kontrrewolucyę za pomocą milicyi. Zresztą wszystko to potrzebuje potwierdzenia. Uwaga publiczna zwrócona jest szczególniej na tę okoliczność.

Paryż, dnia 24 stycznia:

Gazeta *Journal des Débats* z d. 20 t. m. zawiera co następuje: „Rozeszła się wczoraj zrana pogłoska, że skutkiem nadzwyczajnych wypadków, Król hiszpański zmuszony został opuścić *Madryt*. Rozumiemy, że pogłoska ta jest tylko wymysłem ludzi, którzyby radzi widzieć same zaburzenia. Gazety i listy z *Madrytu* pod 11 stycznia, które przed sobą mamy, nie okazują żadnego cięcia zaburzeń. Król i Królowa przyymują ciągle deputacye z prowincyi, które oświadczają życzenia swe z powodu zaślubin królewskich. Podług rozkazu królewskiego subskrybocy na rzecz mieszkańców *Andaluzyi*, którzy ucierpieli od zarazy, ma być otwartą do d. 15 t. m. — W jednym z późniejszych numerów wyrażono: O śmierci jenerała *Calderon* różne gazety donoszą. W gazecie *Independant* jest on rozstrzelany. W gazecie *Aristarque* zabił go cięciem pałasza oficer, którego chciał uwięzić. Pewną zaś być się zdaje, że buntownicy zostają pod wodzą brygadiera artylleryi *Moscoto*, i że uderzenie ich na *Trocadero* odparte zostało. Gazeta *Quotidienne* podaje liczbę buntowników od 4 do 5 tysięcy, i zapewnia, że jenerał *Freyre* uderzył przeciw nim od *Madrytu*, odparł ich w góry i zajęty, jest teraz ich seignaniem.

Podług ostatnich wiadomości w *Journal des Débats* z dnia dzisiejszego (24 stycz.) listy z *Madrytu* pod 13 przyszły bez żadney przeszkody; buntownicy nie osadzili *Kadyxu*, i nie ruszyli ku *Madrytowi*; mieszkańcy *Kadyxu* są w jedności z rządem; że milicya tego miasta i osada eskadry w części wyspę *Leon*, w części *Bornos* osadzili; że jenerał *Freyre* przybył do tych okolic opatrzoną nieograniczoną pełnomocnictwem; że jeśli nie zupełnie, to przynajmniej po większej części uspokojeni są względem tego buntu.

Paryż, dnia 26 stycznia.

Powstanie wojska w Hiszpanii (wyraża *Monitor*) nie powinno wzbudzać żadney trwogi dla tego państwa. Dzięki gorliwości i mocy władz w *Kadyxie* i *Sevilli*, załogi i mieszkańcy obu tych miast nie dali się uwieść i okazali jawnie wierność swoją dla Króla. Duch mieszkańców wiejskich jest także zaspakajający. Usiłowania buntowników, opanować *Kadyx*, były daremne i zaniechać go musieli. Zajmują wprawdzie wyspę *Leon*, ale liczą już wielu zbiegów i niezgoda zdaje się między nimi panować. Brygadyer *Quiroga*, którego byli wybrali swoim dowódcą, został przez nich samych uwięziony. *Puerto Santa Maria* jest w ręku królewskich. Jenerał *Freyre* opuścił *Sevillę* z korpusem jazdy, a w *Xerez* połączyli się z nim trzy szwadrony.

W gazecie *Journal de Paris* czytamy o Hiszpanii, co następuje: „Podług ultra liberalnych gazet, Król hiszpański opuścił *Madryt*, buntownicy zajęli *Kadyx*, a wojska królewskie zostały rozwiązane. Wiadomościom tym nie, prócz podobieństwa do prawdy nie brakuje. Ostatnia poczta hiszpańska wyszła była d. 13; żadney inney nie ma do tego czasu; listy prywatne idące zwyczajną drogą, nie mogą być późniejszej daty od dnia 14 t. m.; do owego czasu nie tylko, że buntownicy nie zrobili żadnego postępu, ale przeciwnie odpędzeni zo-

stali ze stratą od Kadyxu. Jenerał Freyre odniósł niejakię korzyść, skutkiem których część buntowników poszła w rozsypkę. Wszystkie inne woyska i wszystkie inne punkta królestwa zachowały spokojność; w *Sevilli* i *Kadyxie* i we wszystkich, nawet w zajętych przez buntowników punktach, okazał lud jawnie wierność i poświęcenie się dla Króla. W *Madrycie* panowała zupełna spokojność.

Gazeta *Censeur* donosi z listu z *Madrytu* pod 19 t. m., o zajęciu Kadyxu przez buntowników.

Gazeta *Journal des Débats* donosi, że nie 4 regimenta, ale 4 bataliony bunt podniosły: udali się do *Pueblo-de-Cabezas*, gdzie wykonali w kościele przysięgę na wierność konstytucji kortezow, wprowadzili dawniejsze władze; w *Lebrixa* połączyli się z dwoma batalionami, i udali się razem ku *Kadyxowi*. Mieli oni na próżno ofiarować dowództwo jenerałowi Freyre, a po odmówieniu z jego strony, oddali je polkownikowi *Villacinero*. Nie posiadają żadnego obwarowanego stanowiska, tylko otwarte miejsce *San Fernando*, na wyspie *St. Leon*. Jednakże lekają się o magazyny i morskie zbrojownie kadyckie. W innych prowincjach nie ma żadnego zaburzenia, a tem bardziey buntu; ucieczka Króla z *Madrytu* do *Burgos*, i bitwa pod *Vittoria*, o których gazeta *Constitutionnel* donosi, są istnemi marzeniami.

Wiadomości z *Hiszpanii*, wyraża dzisiejszy numer gazety *Constitutionnel*, są ciągle zatrważające. Woyska buntowników liczą na 24,000 ludzi, i zapewniają, że *Kadyx* w ich ręku. Król mianował jenerała Freyre naczelnym jenerałem woyska i kapitanem jenerałnym Andaluzyi, udzielił mu też nieograniczoną władzę i poruczył, ofiarować buntownikom w imieniu Króla konstytucyą. Traktował on z nimi, ale bez żadnego skutku.

Prywatne wiadomości z *Madrytu* donoszą, że dla ostrożności zamknięte były przez 5 dni bramy, że nie odsyłano listów bez ich otwierania, a gwardya bokowa otrzymała rozkaz być w pogotowiu. Hrabia *Montijo* miał uścisnąć z więzienia inkwizycyi w *St. Jago di Compostella*. Jenerał Freyre oparł się wszystkim propozycjom buntowników i jał się mocno sprawy rządu. Żadnych listów nie wpuszczają ani wypuszczają przez granicę. Milicye w *Hiszpanii* północnej i część załog po twierdzach otrzymały rozkaz ciągnąć do *Madrytu*.

Do *Bordeaux* przybyli podróżni z *Hiszpanii*. Powiadają, że wszędzie na pobrażu, od *Rota* do *Bilbao*, rozrzucone są z *Caraccas*, datowane z *Venezuela* biuletyny, w których jest mowa o klęsce jenerała *Morillo*, osadzeniu *Nowey Grenady*, i zagrożeniu *Lima*. Od dawna też rozrzucone były w woysku należącym do wyprawy odezwy, odwołujące od siadania na okręty, o czém też i urzędowe pisma madryckie wspominają. Miało też miejsce rozdzielanie pieniędzy, i każdemu, co się chce zaciągnąć, przyrzeczone są znaczne pieniądze na rękę. — Rzeoczywiście należeć miało do za-

miaru, spalenie zbrojowni pod *Kadyxem*. *Trocadero*, od którego się zbrojownia ta nazywa, jest małym wybrzeżem w zatoce kadyckiej.

Paryż, dnia 29 stycznia.

Dzisiejszy numer *Monitora* dodaje do udzielonych już przez siebie wiadomości z *Hiszpanii*, co następuje: Oddział jeden powstańców po opanowaniu d. 5 t. m. wyspy *Leon* i uwięzieniu ministra marynarki, *D. Cisneros*, ruszył do *Kadyxu*, gdzie władze, ostrzeżone przez telegraf z *Xerez*, przygotowały miasto do obrony, tak, że buntownicy, gdy się zbliżyli do zamku *Cartadura*, na gościńcu o ćwierć mili od miasta znaleźli opór, i zmuszeni byli cofnąć się ze stratą. — Dnia 6 uderzyło na nowo 3000 ludzi na zamek, ale odparci zostali i stracili 300 ludzi. Wszyscy, którzy byli w stanie, wzięli się w *Kadyxie* do broni. 4000 żołnierzy morskich, należących do eskadry wysadzonych na ląd, pomagają bronić miasta i czynią zajęcie jego niepodobnem. — Woyska buntownicze, które napadły d. 2 *Arcas* i główną kwaterę, wyruszyły d. 5 do *Xerez*, dokąd jenerała *Calleja* (*Calderon*) i główny sztab poprowadzili. — Jenerał *Cruz* nie został poymany, jak o tém wprzód gloszono. Zapewniają, że drugi regiment *Kataloński* i regiment *Xięźniczki* nie dały się uwieśdź, i znajdują się w *Carmona* z jenerałem, który się ma złączyć z 800 ludzi jazdy, którą mu jenerał Freyre z *Sevilli* prowadzi. — A że część woyska, która bunt podniosła, nie może wejść do *Kadyxu*, i gdy się jej nie udało ludu zbuntować, może więc być uważana za straconą. Dezerery już się zaczęli; codzień można widzieć zbiegów, żołnierzy, a nawet i oficerów; dziś przybył tu (do *Ronda*) cały korpus saperów i minerów. — Gubernator *Grenady* wydał rozkaz, aby wszyscy, którzy są w stanie nosić broń w okręgu *Ronda*, natychmiast wystąpili, podobnie jak w ostatniej wojnie. Oficerowie woyskowi mają dowodzić tymi gerillami. — „Wiadomości te (dodaje *Monitor*) wyjęte są z listu pisanego z *Ronda* (na granicy *Grenady*). Dołączamy tu, co donoszą z *Madrytu* pod 17 t. m., a zatem wiadomości o trzy dni późniejsze od zastraszających wiadomości w innych gazetach, a szczególnie w *Journal des Debats*. Otrzymałszy je właśnie w tej chwili. Wysła d. 7 z *Kadyxu* poczta listowa przybyła d. 14 do *Madrytu* i potwierdziła wszystko to, co było wiadomem o wierności mieszkańców i dezerery buntowników. Liczba ich wynosi już nie więcej jak 2000 ludzi. Rozumieją nawet, że cni na małym kanale pod obronnym zamkiem *San Pedro*, którzy w swych ręku mają, przysposabiają statki, na których się naczelnicy buntu ratować zamysłają. Tymczasem rząd ściągą zewsząd woyska do Andaluzyi. — Wielkie śniegi, jakie w okolicach tych spadły, zatrzymały jenerała Freyre w *Sevilli*; ale kazał on się udać woyskom na statki i dać wodą pomoc miastu *Kadyxowi*.“

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 77½; dukat hol. nowy r. 11, kop. 10; stary r. 10 k. 85; imperyal 36 r. kop. 65.

Wilno dnia 6 lutego v.s. 1820 roku.

Wilno.

Reduta dana na dochód ubogich domu dobroczynności dnia 3 t. m. uczyniła przychodu po redukcji monet . . . r. sr. 251. —

Biletów wyprzedanych było 331. — Z przychodu tego zapłacono:

Muzyce r. sr. 36. k. 30.

Za naigęcie sali 30 —

Oświecenie sali (ponieważ z przeszłej reduty zostały świece woskowe) kosztowało tylko 9. 60.

Warcie t. j. żandarmom i żołnierzom zapłacono 2. 45.

Posługującym razem i za przeszłą redutę 2. —

Za drukowanie afiszów, doniesień i papier na nie 9 —

Ogół expensy r. s. 89. 30.

Pozostało r. sr. 162 kop. 65. — Nadto w czasie reduty niektóre osoby złożyły partyą bostona a wygrane r. as. 60 ofiarować raczyły na ubogich, co powymianie uczyniło r. sr. 16 a zatem weszło wogule do kassy Towarzystwa dobroczynności r. sr. 178 kop. 65.

W następującą niedzielę dnia 8 t. m. dana będzie po raz trzeci i ostatni na tutejszym teatrze opera *Kopciuszek* na wspólny dochód kompanii artystów dramatycznych i ubogich domu dobroczynności.

W numerze Dziennika Wileńskiego na miesiąc luty, zawierają się rzeczy następujące:

Historia: Historia krytyczna inkwizycji hiszpańskiej, i t. d. p. Michała Balińskiego. — Podróż: Dziennik podróży Józefa Sękowskiego z Wilna przez Odesę do Sztambułu — Wyjątki z raportów osób wysłanych przez cesarski uniwersytet dla doskonalenia się w naukach. Wyciąg 7my — Szwaycarya Saska, wyjątek z podróży M. Balińskiego — Literatura polska: Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej. Wyciąg drugi: Melchior z Mościsk, Łukasz Lwowiec, Seweryn Lubomczyk, Fabian Birkowski — Poezya: Zale Tassa z Lorda Bayrona (*Byron*) poety angielskiego — Rolnictwo: O nawozach z Thae-ry p. Kajetana Krassowskiego — Wyjątki z listów Michała Oczapowskiego, pisanych z Mögeli-na — Doświadczenia gospodarskie: korzystniejszy sposób palenia węgla — Sposób pędzenia wódki z kartofli — Sposób farbowania kolorem żółtym i szarym za pomocą kartofli — Wiadomości literackie: Towarzystwo mineralogiczne w Petersburgu — Wiadomość o sessjach akad. umiej. paryżk — Wiadomość o sessjach tow. kr. londyń.

Wyszła z druku instrukcja do rozpoznawania śmierci prawdziwej od pozornej, i o środkach jakie przedsiębrać należy do ratowania osób w pozornej śmierci zostających.

Wydana przez radę medyczną przy ministerium spraw wewnętrznych roku 1819. Z polecenia JW. Rzymskiego Korsakowa, Jenerała piechoty Woennego Gubernatora litewskiego i kawalera na język polski z rosyjskiego przełożona. Dostać można w Red Kur. Lit. cena exemp. kop. 5.

1. Niżej własnoręcznie podpisany czynię wiadomo tem moim pismem wszystkim w ogólności i każdego z osobna interessującym, szczególnie zaś w rzeczy iak następuje, dokument obligacyjny na czerwonych złotych 250 N. czer. 250, w dacie 1792 roku styczni 20 dnia kondycjonalnie nastąpi, będąc od zeszłego JW. Tadeusza Andrzejkowicza Kolegskiego Sowietnika i kawalera natenczas Sędziego Grodzkiego Pttu Grodzieńskiego W. Antoniemu Pisance Rotmistrzowi Pttu Wołkowyskiego i plenipotentowi W. Antoniego

Grothuza z terminem wypłaty powyższej summy na dniu 5 aprila roku tegoż 1792, na cel opłacenia długu w przerzeczony ilości wynoszącego a przez W. Grothuza W. JPanu Sawickiemu zawinionego, wydany, gdy skutku swego powyższy dokument (iak wieloliczne dowody pisma o tej prawdzie twierdząc, wyraźnie przekonywając) nie wziął, a stąd iako nie będąc na taki to przedmiot użyty, tem samem walor swój tracąc, acz onego W. Pisanka w spekulacji zatrzymał, upadł, następnie gdy po zeyściu W. Antoniego Pisanki jeszcze w 1806 roku wzmieniony nieraz dokument, na osobę córki iego iako iedyney po oycu swem suksessorce dziś w zamęsciu będącej W. Choynowskiej Sekretarzowej komitetu głównego Wileńskiego przeszedł, skutkiem którego aż w roku ominionym 1819 miesiąca septembra 20 dnia wspomniona Sekretarzowa dopominek w liście swem do JW. Bogumiły Andrzejkowiczowej z Wilna pisany zastosowała, powodem czego JW. Sowietnikowa Andrzejkowiczowa mimo 28 lat upłynionych, wiedząc dostatecznie o nastaniu takiego to dokumentu i razem z rewersu zeszłego Antoniego Pisanki znajdując tenże dokument bydz należnym do powrotu na rzecz suksessorów zeszłego Sowietnika Andrzejkowicza, bez żadney opłaty zleciła mnie niniejszy artykuł w gazetach Kuryera Litewskiego umieścić w zamiarze, iżby nikt takowego dokumentu obligacyjnego na czer. zł. 250 wydanego, iako zarewersowanego i tylko nienależnie w ręku Antoniego Pisanki pozostałego, ani wlewkiem ani zastawo, ani darem ani nakoniec w jakimkolwiek innym bądź obiekcie od WW. JPaństwa Mateusza iako męża i żony iako aktorki Choynowskich Sekretarstwa głównego komitetu Wileńskiego nie nabywał, spełniając której wole, niniejszym pismem publiczność zastrzegam i protestuję, oraz zażalam W. Sekretarzową Choynowską o niewolne i nie należne wzmienionego skryptu dotąd w siebie zatrzymanie. Datt w Grodnie roku 1820 styczni 26 dnia.

Julian Szymański Plenipotent.

Ze takowe oświadczenie może bydz umieszczone w gazecie Kuryera Litewskiego Sąd Ziemski Pttu Wileń. zaświadcza.

Prezydent Ziem. Wileński i kawaler Urban Jazdowski.

1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozpoznanie pretensyj do funduszów Franciszka Michałowskiego b. prezesa Gran. Pttu Wi. regulować się mogących, a zrealizowanych usatysfakcjonowania, przeznaczonych remisą Sądu Ziem. Pttu Wileń. dnia 15 prezent. zasła, mając poleconem zarazem usatysfakcjonowanie kredytora Józefa Neumana Sowiet. Tytular. i Karoliny z Wernerow Michałowskiej postanowieniem dnia 26 jan. idącego roku zasła na tychże Neymanie i Michałowskiej komportacją funduszów oraz tranzaktów, one wymienić zdolnych a na kredytorach przez nich powołanych wszelkich pisma dowodów do oblikwidacyi ichże należnościom posługujących, w przeciągu dwóch tygodni do kancelaryi Grodzkiej Wileńskiej oddać się powinny, z tygodniową oney persistencyą przeznaćczyl. Wzywają się przeto kredytorowie i pretensorowie, aby w przeciągu oznaczonego terminu w Sądzie exdywizorskim czynności swe w Izbie Sądowej Ziem. Wileń. iawili się, w przeciwnym bowiem razie skutki z nieiawienia się wyniknąć mogące sobie przypisać będą winni. 1820 styczni 27 dnia.

Ludwik Wołłowicz Sędzia Ziem. Wileń. Prez. Exdywizor.

Adam Dauksza Sędzia Gr. Wileń Exdywizor. Józef Naborowski Grodzki Wileń. Pisarz Exdywizor.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Niżej podpisany nabywszy folwark Sienkowszczyznę w ptcie oszmiańskim położony od braci między sobą rodzonych, Klemensa, Michała, i Tadeusza Kuczuków za sumę w prawie wieczystym wyrażoną, w roku omienionym 1819 gbra 20, dziedzictwem, kiedy rozpladkę z nabycia wyrażonego, aktorstwa JPP. Kuczukom w następnych kontraktach ma spełniać, przeto niżej podpisany, żeby później z rzeczy hipotek na nabytym folwarku Sienkowszczyźnie przez wybywców opartych, niedoświadczał zakłuceń, o objawieniu w kancelaryi Ziem. Oszm. wszelkich pretensyów przed 1 marca idącego roku, jakie tylko do nabytego folwarku stosunek mieć mogą, poszczególnie uprasza: i że w zdarzeniu ubliżenia tego stratę każdy własnemu zaniedbaniu przypisać będzie winien, ostrzega Józef Kuczuk.

Ze może być umieszczonem w Kur. Lit. poświadczam Jan Szczepanowicz Pisarz Zeimski powiatu Oszmianskiego.

3 Excerpt oświadczenia z Protokołu Potoczne-go Sądu Grodzkiego Brastawskiego w dacie po-niżej wyrażoney zapisanego pod pieczęcią urzę-dową tegoż Sądu stronie jest wydan.

Roku 1819 mca decembra 29 dnia. Oświad-czenie imieniem JW. Wincentego Bielikowicza b. marszałka Brast. i kawalera z następney zanosi się okoliczności. — Gdy z zaszłych układów mię-dzy żał. a Star. Boruchem Giecelowiczem Fryd-lanodem, mieszczaninem Ihumen. dekret naduży-tarny Sądu Ziem. Ptu Borys. w roku terażniey-szym 1819 julii 11 nastaly, zasądzający rubli ass. cztery tysiące sto pięć kop 76, srebrem rubli dwa tysiące pięćset na WW. Wincentym i Bry-gadzie Hłaskach Chor. Witeps., oraz synie Anto-nim dla Giecła Michielowicza, i jego synów Bo-rucha i Leyby Frydlandow przelany w zupeł-ności żał. został, za którym poszukiwać przed się bierze na wszelkim majątku rodziców i dzie-ci WW. Hłaskach, zatym by rzeczeni Frydlan-dowie ani ktokolwiek inny nie wazyli się wcho-dzić w układy z obżał. Hłaskami ani też kredy-tować onym summ nad proporcją ich majątku odłużonego, spieszę ostrzedz i uczność przez ni-niejsze oświadczenie w aktach sądowych i poda-niem przez trzykrotną awizacyą do gazet krajo-wych. W protokule podpis taki, jako plenipotent tak-kowe oświadczenie podpisał Szymon Chadyka Regent i Adw Brast.

Corectum Rafał Rossiński Grodzki Brast v. Regent.

Takowe oświadczenie podające się do gaz. Kur. Lit. że wolno drukować poświadczam Datt 1820 roku stycznia 15 Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wileń.

3. Sąd 'Taxatorsko-Exdywizorski' na skutek powtórzoney remissy sądu Ziem. Slonim. w dniu 9 8bra roku zeszłego 1819 zaferowaney, w no-wo przeznaczonym komplecie do folwarku Bo-budzionek w ptcie Slonim. sytuowanego, dzie-dzictwu WW. Piotra, Narcyza i Franciszka Czerenkiewiczów uległego, po uprzątnieniu już pierwiastkowych czynności prawidłami Ziem-stwa Slonim. przepisanych w dniu 15 gbra 1819 zebrany, przez rezolucyą w dniu 17 tegoż mca zaszłą, ponowną komportacyą papierów tak na samych dłużnikach WW. Czerenkiewiczach, ja-ko też ich kredytorach i pretensorach z cztero-niedzielną persystencyą w naturze pod penami nakazał, zjazd swój powtórny na ostateczne dzieła dokonante w dniu 20 ferbruar. r. t. za-determinował; i żeby takowe postonowienie

doszło do wiadomości wszystkich kogo to inte-ressować może, niniejszą awizacyą z zastrze-żeniem ammissyi na niejawiących swych preten-syów, w gazecie Kur. Lit. umieścić postuno-wił i spełnienie tego kancelaryi swojej poru-czył. Antoni Chrzczonowicz Reg. Sądu Exdyw

z Stosownie do nóty JW. Ministra skarbu i opinii Rady Państwa, zgromadzenie szlacheckie z Marszałków i Delegatów złożone, postanowi-ło, drwa, świece i słomę dla woyska niedostar-czać w naturze, lecz tę powinność załatwiać pieniędźmi przez podradę. Wskutek czego na dostarczenie dla woyska pomienionych artyku-łów w ptcie Wileńskim, zostały przeze mnie naznaczone do licytacji terminy w dniach 3 4 i 5 a przelicytowanie w 6 i 7 następnego mca lutego. Zyczący więc przyjąć na siebie tę powinność, raczą w pomienionym czasie ja-wić się w kancelaryi urzędu mojego, gdzie dostateczną o wszystkiem powezmą informa-cyą. — 1820 roku stycznia 22 dnia (podpisano) Wileński powiatowy Marsza dworu J. C. M. Kamer-Junkier i Kawaler Mikołaj Abramo-wicz. Za zgodność Sekretarz. Dwor. P Wileńskie- yg Zmunt Si Siemaszko.

3. Skutkiem Remissy Litewsko-Wileńskiego Gł. Sądu 2go Departamentu w roku 1818 ma-ja 20 dnia nastaley, sąd Ziem. ptu Wilkomir. za przypadnieniem pierwiastkowie w sądzie swém sprawy kompetytorskiej zeszłego Mikołaja Ko-scialkowskiego Marszał. Wilkomirskiego, dekre-tem swym dyllacyynym na dniu 17 junii 1819 roku zakroczonym, jakie zaskutecznił przezna-czenia o tym przez umieszczoną trzykrotnie przy gazetach Kur. Lit. awizacyą, kogo intere-sować mogło, zawiadomił, dopiero zaś z powo-du zawołania na dniu 24 niniejszego mca tej sprawy, ku oczewistemu oney rozsądzeniu tenże sąd Ziem. Wilkom. pa ostatecznie postanowił wezwąć tak kredytorów jako też debitorów ze-szłego Mikołaja Koscialkowskiego do jawienia się w swém sądzie z zastrzeżeniem, że w razie niestawania na pierwszych w rzeczy ammissya a na debitorach in contumaciam poszukiwane od masy należności skutkiem przeznaczeń re-missy wskazane zostaną. Działo się w Wilko-mirzu roku 1820 mca januaryi 26 dnia.

Piotr Zawadzki Sędz. Ziem. Wilkomirski. Michał Rouba Sędz. Ziem. ptu Wilkom. Piotr Choroszewski Sęd. Ziem. Wilkom. Jan Jachimowicz Reg.

3. W Mińskim gubernialnym Rządzie będzie przedawać się z publiczney licytacji majątek obywatela Kiniewiczza, nazywający się Siemioho-styczę, z należącemi do niego wsiami, położony w ptcie mozyrskim, mający poddanych dusz płci męskiej 169, przynoszący rocznego dochodu r. sr. 1004; przeznaczony na sprzedaż za nieopła-cenie przez tegoż Kiniewiczza liczący się na nim zaległości, za były w jego administracyi skarbowy majątek Turow; a zatem zyczący na-bydź takowy majątek, zechcą przybydź do tego gubern. Rządu dla licytacji, na terminy: pier-wszy dnia 9, drugi i trzeci 11, a dla przetar-gu dnia 13 mca marca terażniejszego 1820 roku. Stycznia 22 dnia 1820 roku.

Asessor i Kawaler Bohdanowicz. Sekretarz Arcimowicz.